

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmickowski  
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 193 Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 29 kwietnia 1937

Rok 32

Poznań, 28 kwietnia.

## Kłeska sowieckiego ustroju rolnego

Wiadomości, które nadchodzą z Rosji Sowieckiej i znajdują potwierdzenie w artykułach najpoważniejszych organów bolszewickich: „Izwestij” i „Prawdy”, nie pozwalają wątpić, iż w bolszewickim „raju” zanosi się na nową klęskę głodową.

„Izwestia” z 2 bm. piszą, iż do dnia 25 marca ub. r. zasiano w całym Związku Sowieckim 8.268.000 ha, a w tym samym terminie roku bieżącego tylko 2.227.000 ha, czyli okragło 6 milionów hektarów mniej. Przyczyną tego ogromnego opóźnienia w siewach wiosennych nie są wcale jakieś zaburzenia klimatyczne, lecz niedbalstwo wyższych organów administracji rolnej, brak zboża do siewu, brak benzyny do traktorów i ich unieruchomienie z powodu zepsucia, brak koni, które mogłyby zastąpić nieczynne motory i — co jest może najgroźniejsze — sabotaż chłopski. Wszystkie te przyczyny wymienione są w artykułach pism sowieckich i nie mogą być uważane za „burżuazyjny” wymysł przeciwników bolszewizmu.

Kłeska rolnictwa w Rosji Sowieckiej jest równocześnie klęską całego bolszewickiego ustroju rolnego, opartego w mniejszej mierze na sowchozach (gospodarstwach administrowanych przez państwo) — i w olbrzymiej większości na kolchozach, czyli wspólnych, opartych na przymusie gospodarstwach, obejmujących obszar i mieszkańców całej wsi. Klęska ta jest tym boleśniejsza dla bolszewizmu, iż zbiega się w r. 1937-38 z zakończeniem drugiej pięcioletki, która miała zrealizować bolszewicki program „socjalistycznego dobrobytu”. Byłaby ona ujawniła się w całym swoim rozmiarze już wcześniej, ale uratowały bolszewików chwilowo lata urodzaju 1934 i 1935.

Rok nieurodzaju 1935 musiał obnażyć całą okropną rzeczywistość, w jakiej Rosja Sowiecka znajduje się od czasu pierwszej pięcioletki, rozpoczętej w 1928 r. Przez kilka pierwszych lat braki i niedostatki można było tłumaczyć przestawianiem ustroju gospodarczego na nowy tor. Po latach dzieśnięciu jednak nie można znaleźć innej przyczyny klęski, jak tylko bankructwo wszystkich bolszewickich pomysłów gospodarczych.

Przeciętny Europejczyk nie wyobraża sobie dokładnie, jak wygląda bolszewicki ustrój rolny. Szczególnie trudno zdaje sobie sprawę z tego nasz chłop, a przynajmniej ta część naszej ludności wiejskiej, która ulega wpływom stronnictw lewicowych.

Ponieważ w Rosji wszystko jest państwowe, a państwo jest silnie scen-

## Brytyjski projekt nowego Locarna

Wyniki rozmów min. Edena w Brukseli — O rozszerzenie gwarancji mocarstw na Holandię — Stanowisko Niemiec — Znaczenie misji van Zeelanda

Londyn. (PAT). Wiadomości, jakie otrzymano w Londynie o rozmowach, prowadzonych przez min. Edena, zgodnie wskazują, że pomiędzy W. Brytanią a Belgią panuje całkowita zgodność poglądów co do tego, że należy przystąpić do rokowań o pakt zachodni, który jedynie może dać gwarancje, zabezpieczające Belgię. Jak dotąd, wysiłki te nie powiodły się.

Ze sprawozdań korespondentów angielskich wynika, że Niemcy zgadzają się zagwarantować neutralność Belgii tylko w tym wypadku, o ile nie weźmie na siebie żadnych zobowiązań względem innych mocarstw i nie udzieli innym krajom swej wojskowej pomocy, co znaczy, że nie dopuści również przemarszu wojsk obcych przez swoje terytorium. Inaczej mówiąc, Niemcy żądają, aby Belgia podobnie, jak to uczyniła w swoim czasie Szwajcaria, oficjalnie oświadczyła, że postanowienia art. 16 paktu Ligi jej nie obowiązują. Rząd brukselski nie zgadza się na to.

Rozmowy, prowadzone w Brukseli w poszukiwaniu rozwiązania, dotyczące miały planu utworzenia większej strefy neutralnej przez włączenie również i Holandii do ewentualnego paktu nieagresji, którego myśl wysunął kanclerz Hitler w styczniowym przemówieniu. Uzgodniono podobny plan, według którego rząd brytyjski jako inicjator nowego Locarna wystąpić miałby do mocarstw z propozycją paktu zachod-

niego o odmiennym charakterze od dawnych układów, a mianowicie dotyczącego gwarancji terytorium Belgii i Holandii.

W myśl tego planu pogwałcenie terytorium jednego ze wspomnianych państw równałoby się bezpośrednio atakowi na granice tych mocarstw, które gwarantowały nietykalność i całość Belgii i Holandii. Historyczne więc słowa Baldwina, że granica W. Brytanii leży nad Renem miałyby nabrać tego samego znaczenia nie tylko dla Francji, ale w przenośni również dla Niemiec, dla których w danym wypadku granicą nie byłby Ren, lecz granica lądowa francusko-belgijska, lub wybrzeże Belgii od strony W. Brytanii.

W jakim stopniu podjęte w tej płaszczyźnie rokowania znajdują pozytywny oddźwięk zarówno w Berlinie, jak w Hadze, trudno przewidzieć w chwili obecnej. Należy jednak przypomnieć, że niedawno holenderski min. spraw zagr. wygłosił mowę, w której wskazał na możliwość przyjęcia przez Holandię takiej gwarancji, o ile byłaby ona udzielona nie jednostronnie przez Niemcy, lecz w akcie zbiorowym mocarstw zachodnich. Ponadto przypuszczać należy, że rząd belgijski podejmując z min. Edenem rozmowy upewnił się uprzednio w Hadze co do zgody rządu holenderskiego.

Bruksela. (PAT) Organ rządowy „Independance Belge” podaje z Berli-

na korespondencję własną, wedle której Niemcy, utrzymując swój stosunek negatywny do Ligi uważają, że niezależna polityka zagraniczna Belgii możliwa będzie tylko wówczas, gdy odrzuci obowiązki wynikające z faktu przynależności do Ligi.

Nawiązując do tej korespondencji, redaktor polityczny „Independance Belge” pisze:

„Jest rzeczą pewną, że nikt w Belgii nie myślał, iż polityka rzeczywistej neutralności, co do której zgadzają się wszyscy, może pociągnąć za sobą zerwanie węzłów łączących Brukselę z Genewą. Inną rzeczą jest jednak interpretacja art. 16 paktu Ligi. Wiadomo, że Belgia i Holandia, wypowiedziały się za interpretacją zwięzającą ten artykuł.

„Ani Francja, ani Anglia nie życzą sobie zawarcia paktu zachodniego po za ramami Ligi. Fakt, że Niemcy nie chcą, wznowić kontaktu z Genewą, nie ułatwia oczywiście zawarcia tego paktu. Nie nadeszła więc jeszcze chwila pozwalająca na wyraźne podjęcie tej poprawy. Może nie będzie możliwym znalezienie odpowiedniego rozwiązania, zanim rozpatrywanie światowego położenia ekonomicznego nie doprowadzi do stwierdzenia, iż bardziej ścisła współpraca narodów europejskich w dziedzinie gospodarczej jest narzucającą się koniecznością. To też misja, powierzona p. van Zeelandowi przez Anglię i Francję, może nabrać zupełnie wyjątkowego znaczenia.”

tralizowane, więc w rolnictwie nic nie zależy od inicjatywy rolnika, a wszystko od odpowiednich ministerstw (komisariatów) i ich oddziałów. Z Moskwy decyduje się o tym, ile w całym państwie ma być krów, świń, gęsi i np. kur, ile ma się zasiać pszenicy i ile zasadzić buraków cukrowych itd. Do wszystkiego są też osobno urzędnicy: do świń, drobiu, jaj itd.

Ta biurokracja sięga od komisariatów w Moskwie do najmniejszego kolchozu i na nią przede wszystkim chłopci pracują. Co roku ukazują się np. rozporządzenie komisariatu rolnictwa, iż na całą Rosję ma się zebrać tyle a tyle buraków cukrowych z podziałem według republik i krajów. To samo rozporządzenie przewiduje również nagrody dla administracji rolnej i dla chłopów za wypełnienie i „ponadwypełnienie” planu. Jest jasne, że w sowieckich warunkach samowoli partii i biurokracji komunistycznej oraz wy-mogów propagandy sowieckiej plan jest zawsze „ponadwypełniony” a wszystkie nagrody dostają się urzędnikom ministerstw, komisariatów prowincjonalnych i okręgowych, kierownikom stacji motorowo - traktorowych (M. T. S.) i wreszcie „predsiedatielom” kolchozów — kosztem chłopów, którzy nic nie otrzymują.

Trudno w jednym artykule wyczerpać wszystkie strony zagadnienia rolnictwa w Sowietach. Pragnę jednak podkreślić szczególnie kwestię siły pociągowej w rolnictwie, owych osła-

wionych traktorów, o których znalazły się entuzjastyczne wierszyki nawet w naszych czytankach szkolnych. Kiedy tworzono w Sowietach kolchozy i chłopów pędzono do nich strasznymi karami — wysiedlaniem do rąbania drzewa i budowania kanałów w puszczech północnych, rozstrzelaniem itp. — chłop powiedział sobie, że swojego nie da nic do kolchozu. Wyrzwał więc i zjadł przed tym wszystko: drób, świnie, krowy i nawet konie. Skoro wszystko ma być „kazionne” (państwowe) — rozumował chłop rosyjski — to niech państwo da wszystko, co potrzeba do gospodarstwa. W wyniku tego biernego oporu chłopskiego zabito i zjedzono na wsi rosyjskiej 15 milionów koni, połowę całego pogłowia końskiego w Związku Sowieckim i to wedle optymistycznych obliczeń sowieckich.

Rząd nie martwił się z początku tą klęską — tak wielkie było zaślepienie w Rosji traktorami. Tymczasem okazało się, iż ubytek 15 milionów koni żywych równa się stracie 7 i pół miliona koni mechanicznych. Ponieważ w tym samym czasie (obliczenia, zacierpnięte z książki prof. Staniewicza) zbudowano kilkaset tysięcy traktorów z siłą 2,2 miliona koni mechan., ogólny spadek siły pociągowej wyniósł najmniej 5 i pół miliona koni mechan., czyli nagle zabrakło rolnictwu rosyjskiemu 11 milionów koni żywych. Trzeba przy tym brać pod uwagę, że traktory obsługiwane są źle, gdyż brak w Rosji kultury obchodzenia się z maszy-

nami, że masowa produkcja traktorów była tandetna, że brak stacji repara-cyjnych i wskutek ogólnego bałaganu brak części zamiennych, że wskutek fatalnej komunikacji kolejowej często brak benzyny. Jeżeli się przy tym zważy, że utworzono obwodowe stacje motorowo-traktorowe, które nie są utrzymywane przez państwo, lecz za pracę dla kolchozu otrzymują wynagrodzenie w gotówce i w plonach, że więc traktory nie są do swobodnej dyspozycji kolchozów, lecz te muszą za ich użycie słono płacić w myśl sowieckiej zasady „wyciągnąć od chłopów jak najwięcej” — to dopiero wtedy powstanie jasny obraz idylli traktorowej w Sowietach.

Dzisiaj te wszystkie braki, których dalszą część może przy sposobności omówimy, mszczą się na rolnictwie sowieckim. Okazuje się, że nie można eksperymentować na tak delikatnym tworze gospodarczym, jakim jest rolnictwo. Ostatecznie bolszewicy, którym nie zależy ani na życiu ludzkim, ani na dobrobycie ludności, którzy poza tym mają do dyspozycji olbrzymie obszary Syberii, gdzie mogą przesiedlać zrozpaczoną ludność wiejską, mogą sobie pozwalać na walkę z prawami społecznymi. Wtedy jednak rolnictwo — podstawa narodu i państwa — przemienia się w niewolnictwo, a cała ludność — miast i wsi — staje wobec trwałej klęski głodowej.

M. R.













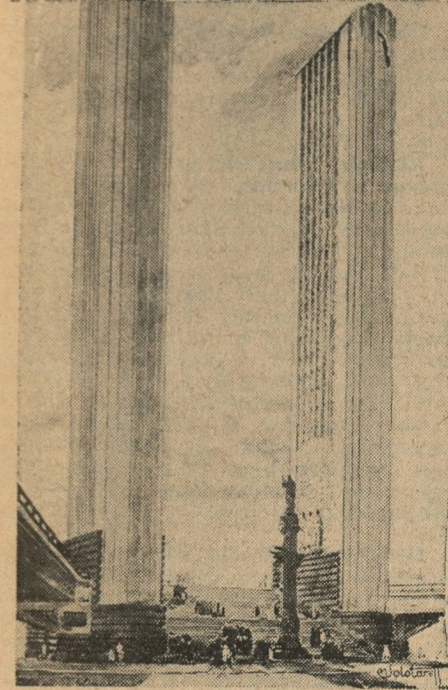




# Spacer wśród rusztowań wystawy paryskiej

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Paryż, 27 kwietnia.  
W samym centrum stolicy piętrzą się mury i różnorodne rusztowania przyszłego międzynarodowego miasta. Już dzisiaj,



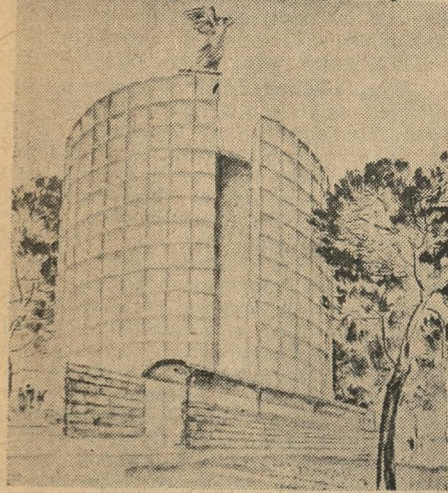
Wejście na wystawę. W środku pomnik Mickiewicza.

by przedostać się na teren wystawowy, trzeba mieć specjalne pozwolenie. Teren ten jest wyjątkowo malowniczy. Jego ośrodek stanowi piękna wstęga Sekwany. Wystawa rozciąga się po obu jej wybrzeżach, od wspaniałej Esplanady Inwalidów do Pola Marsowego i od placu Zgody do mostu Mirabeau.

Teren wystawowy obejmuje 100 hektarów. Dla przebiegnięcia go to dobrym krokiem, trzeba z górą 3 godzin. Wobec tego każdy zrozumie, że zwiedzenie dokładne wystawy będzie wymagało kilku dni. Nikogo też nie zdziwi, że koszt jej przewyższa miliard franków. O ogromie inwestycji świadczy choćby ten jeden fakt, że dla ułatwienia komunikacji został zbudowany na Sekwanie żelazny most, specjalnie dla pieszych przeznaczony, ale tylko na czas trwania wystawy.

Na wystawę będzie prowadziło 31 bram. Wewnątrz publiczność znajdzie do swojej dyspozycji 3-osobowe taksówki za 5 frs., pociągi elektryczne na pneumatykach, obliczone na 16 miejsc; wreszcie łodzie motorowe, mogące pomieścić 120 osób, a którymi będzie można objechać wystawę na przestrzeni 7 kilometrów.

Organizatorzy wystawy paryskiej liczą na 3 miliony cudzoziemskich gości, nie mówiąc oczywiście o milionach Francuzów, których sam Paryż liczy już cztery. Wejście na wystawę kosztować będzie 6



Pawilon polski

frs. Kto jednak zechce dostać się do tzw. „parc d'attractions“ dopłacić będzie musiał 5 frs. Przewidywane są jednak także karty abonamentowe, w cenie 120 frs., na cały czas trwania wystawy, albo w cenie 60 frs. na dwa tygodnie, dając prawo wejścia tyle razy, ile się zechce.

Ciekawym zbiegiem okoliczności natchniony polski wieszcz Adam Mickiewicz będzie wskazywał drogę międzynarodowym tłumom. Przy jego bowiem pomniku, na placu Alma, wznoszą się już ukończone, główne, monumentalne wrota, prowadzące na wystawę.

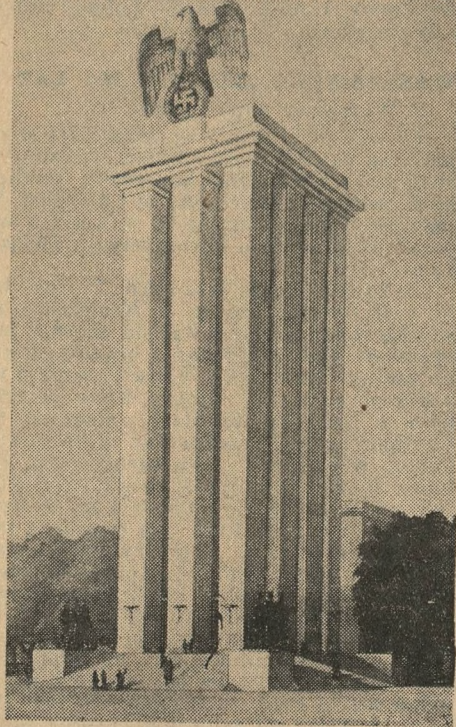
Obecnie budowa pawilonów znajduje się w bardzo różnorodnym stadium. Kilka zaledwie jest ukończonych. Najbardziej pospieszyla się Belgia, ponieważ jest gotowa już od kilku tygodni. Pawilon belgijski, z czerwonej cegły, nie ma w sobie nic specjalnie oryginalnego. Zbudowany jest w ten sposób, że będzie można pod nim przejeżdżać, podobnie jak pod pawilonami niemieckim i bolszewickim, znajdującymi się na przeciw siebie, tuż nad Sekwaną. Gmachy te wznoszą się ponoć specjalnym samochodowym tunelem, dzięki któremu przedostać się będzie można z Niemiec do Bolszewii, ale pod ziemią.

Przy tych pawilonach, olbrzymich rozmiarów, bliskich wykończenia, wręca cała tydzień. Godła jednego i drugiego już wywieszono, rywalizują ze sobą jak „na

dwóch końcach świata, dwa przeciwne bogi“. Pawilon hitlerowski, zbudowany z „żelaza i kamienia niemieckiego“ osiągnie 50 m wysokości. Symboliczne postacie Sowietów nie będą odeń niższe.

Na tle wiosennej zieleni pięknych drzew, zarysowują się kontury siedziby polskiej, nie zamierzającej nikogo przewyższać, ale mającej być prosto artystycznym wyrazem polskości. Pawilon ten będzie zbudowany z białego kamienia francuskiego. Tuż za nim wznosi się pawilon papieski, mający być symbolem i syntezą życia katolickiego, bo zwiedzający przejdą od „baptisterium“ do krypty śmierci, ale śmierci w zrozumieniu ziemskiej egzystencji.

Podczas tego spaceru pomiędzy rusztowaniami spotykają mnie różne niespodzianki. Bo oto np. mały Luksemburg posiada bardzo okazały przybytek. Główną jego ścianę stanowi płaskorzeźba, pokryta jakby ołowiem, a przedstawiająca widok stolicy tego Księstwa. Kontrastuje z nim sąsiadująca Rumunia, cała marmurem wy-



Pawilon niemiecki

## „UCIECZKA TARZANA“

Film o niesłychanie emocjonujących przeżyciach w dzikiej i niebezpiecznej dżungli, ukazuje nam zupełnie nowe dzieje Tarzana i nowe dzwiny natury.

„Ucieczka Tarzana“ zachwyca młodych i starych i jest nieładą atrakcją dla wszystkich miłośników przyrody i pięknych filmów.

Cieszący się wielkim powodzeniem film ten, pozostaje jeszcze tylko

ostatnie dwa dni - dziś w środę i jutro w czwartek na ekranach kin

**APOLLO i METROPOLIS**  
ng 40 689

łożona na zewnątrz. Norwegia pachnie drzewem, Holandia nie sili się na wielkość, ale na komfort.

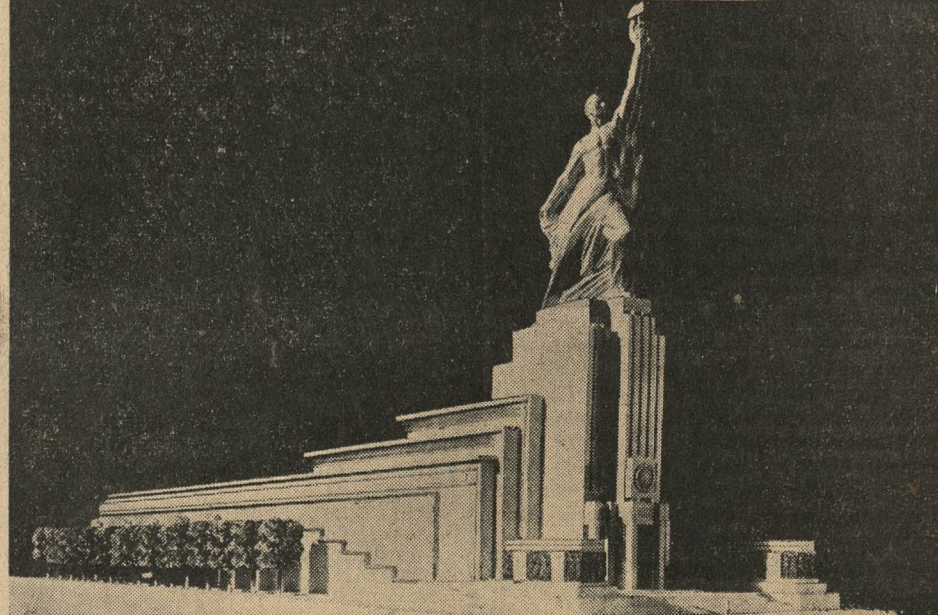
Tu i tam skończona fontanna czeka z utęsknieniem na wodę, tak jak dalej kiosk na dzienniki.

Brnę w błocie do pawilonu prasy, oszklonego, przejrzystego, a który — jak przystało — umieścił się u stóp Wieży Eiffla, iskrowej stacji światowych informacji. Tuż obok wzniesiony zostanie pawilon pocztowy.

Ale oto uwagę moją zwraca szczególny napis: Żelazny, a przezroczysty beton po tym „Płynny kamień“. Dalej przechodząc nad Sekwaną czytamy: „Pałac zimna“. Piękna to biała, artystyczna lodownia o 100 m długości. Dzięki niej zrozumiemy co zawdzięczamy sztuczemu zimnu, a więc, że możemy np. jeść w Paryżu przepyszne ananasy i banany, zachowane w tym samym stanie co były w dniu, w którym przetransportowano je na statek w Afryce Zachodniej czy Równikowej. Ale będzie tu jeszcze inna sensacja: jego 40 metrowa wieżyca będzie przez cały czas trwania wystawy okryta grubą warstwą... śniegu. Do fabrykacji zostaną zastosowane nowe, specjalne maszyny o sile 400 HP. Wieczorem też, w pełną noc sierpniową, lodowa ta wieżyca w świetle reflektorów będzie przedziwnie odbijała na tle skrzającego się od gwiazd firmamentu.

Nie zdradzimy przedwcześnie wszystkich niespodzianek, przygotowanych dla przybyszów z całej niemal kuli ziemskiej. Uchyliny jednak rąbka jednej jeszcze tajemnicy. Jest ona tym ciekawszą, że stanowi oryg. harmonię czystej sztuki z czystą techniką. Bo oto w „Pałacu Elektryczności“ będziemy podziwiali największy obraz świata, szeroki na 8 m, a długi na... 60! Nie byłoby to jeszcze nic tak nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że jego twórcą jest powszechnie znany i ceniony artysta — impresjonista — Raoul Dufy.

Malarz ten poświęcił swoje płótno nowej bogini, bogini elektryczności wykazu-



Pawilon sowiecki

## ZAPOWIADANY

TRIUMFALNY POCHÓD

NAJNOWSZEJ EGZOTYCZNEGO FILMU

**MARLENY DIETRICH**

a zarazem OSTATNIEGO FILMU reżyserii naszego słynnego rodaka

**Ryszarda Bolesławskiego**

## „OGRÓD ALLACHA“

W KOLORACH NATURALNYCH!

Nie było dotychczas w dziejach kinematografii filmu, który otoczyłby tak wielkim rozgłosem i działał na wyobraźnię ludzką w tak potężnym stopniu, jak — najnowszym arcydziełem filmowe słynnej MARLENY i naszego rodaka BOLESŁAWSKIEGO p. t. „OGRÓD ALLACHA“ wg. słynnej powieści Roberta Hitchensa. BOLESŁAWSKI okazał się najlepszym reżyserem tej najznakomitszej artystki.

Film „OGRÓD ALLACHA“ posiada tak wiele atrakcyj, że niewiadomo, którą najpierw wymienić. Sensacyjną stroną obrazu jest udział MARLENY poraz pierwszy z nowym partnerem, najbardziej zachwycającym amantem ekranu, CHARLESEM BOYEREM, który kreacją swą w tym filmie przewyższył Mayerling'a.

„OGRÓD ALLACHA“ — to historia ludzi o tajemniczej przeszłości, szukających zapomnienia na gorących piaskach Sahary, zdala od świata; tamże rozgrywa się dramat wielkiej miłości.

Potężny ten film ukaże się jako najbliższa premiera kin

**«POLLO i METROPOLIS**

ng 40 688

jąc, że w naszej epoce wszystko niemal istnieje, dzięki tej nowej formie wieczystego ognia. Zobaczymy więc na tym obrazie święty gaj, po którym błakają się sylwetki Arystotelesa, Archimedesesa i innych, których cały pochod wydużył się w nieskończone bogaty orszak sławnych uczonych. Po nad ich głowami ukażą się elektryczne błyskawice. Falam zaś powietrznym będzie królowała Izis. Do opracowania tego symbolicznego obrazu Dufy użył dotąd nieznaną farbę, posiadającą specjalne świetlne właściwości. Dziś już postanowiono, że obraz ten będzie na przyszłej wystawie nowojorskiej w 1939 roku

L. Briares

# Człowiek-ptak poniósł śmierć

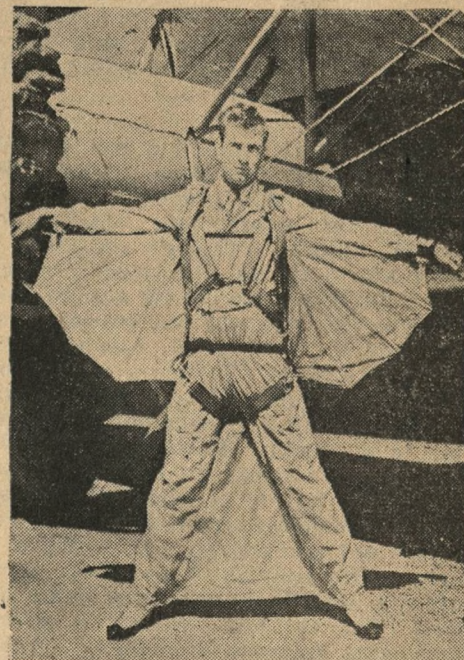


„Człowiek-ptak“ śmiertelnie zraniony po upadku na lotnisku Vincennes.

Słynny lotnik amerykański, Clem Sohn, zwany popularnie „człowiekiem-ptakiem“ zginął podczas popisów lotniczych w Vincennes, we Francji.

Na popisy lotnika dokonywującego brawurowych skoków przy pomocy skonstruowanych przez siebie skrzydeł przybyło około 200.000 widzów.

Na wysokości ok. 400 m odpiął spadochron, umieszczony na plecach, a gdy ten skręcił się, usiłował uruchnąć spadochron przyczepiony na piersiach, który jednakże również zawiódł i lotnik runął na ziemię.



Clem Sohn przed swym ostatnim lotem.

## Gdy lekarz powie: WĄTROBA...

myślcie o jej leczeniu, bo w tej diagnozie mieści się często: woreczek żółciowy, kamienie żółciowe, żółtaczka. Ziola magistra Wolskiego ze znak ochr. „Biliosa“, zawierające egzotyczne rośliny Combretum i Boldo pobudzają wątrobę do wła-

ściwej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienia.

Wytwórnia: **Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.**

n 36 592





# SPORT

## Polska — Francja

W dniach od 1 do 3 maja rozegrane zostały w Warszawie międzypaństwowe spotkania tenisowe Polska — Francja.

Nasi goście, jak już podaliśmy, wystąpią w składzie Henrotin, Jamain i Petrac. Skład Polski został ustalony we wtorek, po meczach pokazowych. W singlu pań wystąpi Jędrzejowska. W dwóch singlach walczyć będzie Tarłowski, w pozostałych dwóch Hebda i Tłoczyński. W grze podwójnej panów: Hebda i Tłoczyński, w grze mieszanej Jędrzejowska i Tłoczyński.

Kapitan sportowy P. Z. L. T., p. radca Olchowicz, zaproponował związkowi francuskiemu następujący program meczu:

1 maja — Hebda — Jamain, a w grze mieszanej Jędrzejowska Tłoczyński contra Henrotin — Petras.

2 maja — Tarłowski — Petra, Jędrzejowska — Henrotin, a w grze podwójnej panów Hebda i Tłoczyński — Jamain i Petrac.

3 maja — Tłoczyński — Petra, Tarłowski — Jamain.

Tenisści francuscy, którzy wezmą udział

w meczu Polska — Francja są dobrze znani naszym tenisistom i niejednokrotnie rywalizowali już z nimi. Henrotin np. wygrała z Polką w turnieju Queen's Clubu w Londynie, ale Jędrzejowska zrewanżowała się jej w Meranie. Podobna rywalizacja istnieje między Tłoczyńskim a Jamain. Trzy lata temu na mistrzostwach Francji, Jamain niespodziewanie pokonał Jugosłowianina Puncęca, ale uległ Tłoczyńskiemu po ciężkiej, 4-setowej walce. W rok później Jamain zrewanżował się, bijąc Tłoczyńskiego w Bremie. Swą grą Francuz przypomina Borotrę, na którym wzoruje się przy wypadach do siatki. Jędrzejowska nigdy nie walczyła z Polakami i jego pierwsze zetknięcie się z czołowymi tenisistami polskimi jest tym bardziej ciekawe. Petra jest to niemal dwumetrowy młodzieniec, który wysuwa się na czoło najlepszych dublistów świata. Petra został przez związek francuski wyznaczony również do drużyny która spotka się z Norwegią o puchar Davisa.

Mecz Polska — Francja rozegrany zostanie oficjalnie po raz pierwszy. Dla zwycięskiej drużyny ambasador Francji w Warszawie p. Noel, ufundował specjalny puchar.

# Rymanów-Zdrój

urocze podkarpackie zdrojowisko.  
Szczywy słono-alkaliczne, jod.-brom. i borowina.  
Najtańszy pierwszy sezon od 15-go maja do 20-go czerwca. Ng 40 565

## III zlot gwiazdzisty do Poznania

W dniach 2 i 3 maja organizuje Aeroklub Poznański swoje doroczne zawody lotnicze pn. „III zlot gwiazdzisty do Poznania”. Na całość zawodów składają się zlot gwiazdzisty (2. 5.) i lot na orientację (3. 5.). W zawodach wezmą udział 22 maszyny prawie wszystkich Aeroklubów polskich. Aeroklub Warszawski zgłosił trzy RWD. 8 z następującą załogą: pil. Laskowski Stefan, tow. Maciejewski Jul.; pil. Kocjan Bol., tow. Abramski Stan.; pil. Kulikowski Ant., tow. Szypiecin Piotr. — Aeroklub Śląski dwie RWD. 8: pil. Gawron Jan, tow. Mikołajczakówna Herta; pil. Kaleta Jan, tow. Pawełczyk Karol; Aeroklub Lwowski cztery maszyny RDW. 8: pilotka de Lappierre Danuta, tow. dr de Lappierre Jan; pil. Pruszyński

ski Józef, tow. Wielkoszewski Wład.; pil. inż. Markowski Tad., tow. Dadej Stan.; pil. Weigl Rudolf, tow. Solak Bol. Aeroklub Gdański dwie RWD. 8: pil. Mathews Ant., tow. Pozowski Stan., pil. Labiszewski Adam, tow. Frackowiak Witold; Klub Lotniczy P. W. S. Biała Podlaska dwie maszyny RWD. 8: pil. Jung Kazimierz, tow. Lipski Franc.; pil. Hauschild Stef., tow. inż. Jabłoński Z. Aeroklub Pomorski dwie RWD. 8: pil. Pijanowski Waclaw, tow. Putz Tad.; pil. Zieliński Stan., tow. Olszyński Stef. — Aeroklub Krakowski jedną RWD. 8: pil. Pietrzyk Miecz., tow. Bazarnik Konrad oraz Aeroklub Kujawski jedną maszynę: pil. Zub Michał, tow. Wiewiórski Bernard.

W zawodach weźmie również udział pięć maszyn Aeroklubu Poznańskiego.

## Pilka nożna

Wyniki niedzielnych spotkań  
Mistrzostwo klasy A (awans) Polonia Kępno — San 1:0 (1:0); (spadek) Szamotulski — Unia Kościan 1:2 (0:2).

Klasa C: Naprzód Poznań — Polonia Chodzież 2:2 (1:1), Obrą Zbąszyń — Czarni Wolsztyn 4:0 (2:0), Notec Chodzież — Czempirski 6:0 (2:0).

Puchar pocieszenia: HCP III — Cybina 3:0 (1:0), Polonia Główna II — Sparta 2:0 (2:0), s

# Wielkie przemiany we „Wspólnocie Interesów“

Dnia 22 b. m. odbyły się w Katowicach Walne Zebrania Spółek Akcyjnych: Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa i Zjednoczone

Huty Królewska i Laura, Spółka Akcyjna Górniczo-Hutnicza znane pod nazwą „Wspólnota Interesów“.

## Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa (K. S. A.)

Zarząd tej Spółki przedstawił Walnemu Zgromadzeniu bilanse i rachunki Strat i Zysków za lata 1932—1936 włącznie, t. j. za ten okres czasu, w którym Zwyczajne Walne Zgromadzenia się nie odbywały, gdyż lata 1934—1936 były okresem Nadzoru Sądowego, zniesionego dopiero 29. I. 1937 r.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło jednogłośnie przedstawione mu bilanse i rachunki Strat i Zysków oraz udzieliło Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania. Bilanse i rachunki Zysków i Strat zostały uprzednio spraw-

dzone przez Polską Spółkę Powierniczą S. A.

Poważne straty, jakie poniosła Spółka w latach przed wprowadzeniem Nadzoru Sądowego, a które po przeprowadzeniu układów i sanacji bardzo znacznie się zmniejszyły i spadły do złotych 26.550.000, nie miały pokrycia w płynnych aktywach; pokryto je przeto przez odpisanie tej sumy z kapitału akcyjnego, obniżając go z dotychczasowej wysokości zł 100.300.000 do zł 73.750.000.

## Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura Sp. Akc. Górn.-Hutnicza

Zarząd tej Spółki przedstawił Walnemu Zgromadzeniu bilanse i rachunki Strat i Zysków za lata 1932—1936 włącznie t. j. za ten okres czasu, w którym Zwyczajne Walne Zgromadzenia się nie odbywały, gdyż lata 1934—1936 były okresem Nadzoru Sądowego, zniesionego dopiero 29. I. 1937 r.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło jednogłośnie przedstawione mu bilanse i rachunki Strat i Zysków oraz udzieliło Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania. Bilanse i rachunki Zysków i Strat zostały uprzednio sprawdzone przez Polską Spółkę Powierniczą S. A.

Straty, jakie Spółka poniosła w latach przed wprowadzeniem Nadzoru Sądowego spadły po przeprowadzeniu

układów i sanacji do złotych 8.400.000, o którą to sumę zostanie zmniejszony kapitał akcyjny przy wykonaniu przewidzianej fuzji z Katowicką Spółką Akcyjną. Obniżony kapitał akcyjny K i L wyniesie więc 75.600.000.

W dalszym ciągu porządku dziennego obydwu Spółek uchwalono połączenie ich w jedno przedsiębiorstwo w drodze kupna K i L przez K. S. A., a to w ten sposób, że obniżony na pokrycie Strat kapitał K. S. A. do złotych 73.750.000 podwyższa się o złotych 75.600.000 na pokrycie ceny kupna przejętego przez K. S. A. przedsiębiorstwa K i L.

Równocześnie uchwalono zmianę firmy K. S. A. na

## „Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych, Spółka Akcyjna“

Tak więc z dotychczasowych dwu Spółek powstaje obecnie jedna pod nazwą, dotychczas nieoficjalnie ale ogólnie używaną.

W dalszym ciągu Walne Zgromadzenie uchwaliło emisję obligacji Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych S. A. na nominalną kwotę złotych 80.000.000 na konwersję płatnych zobowiązań połączonych Spółek, względnie uzyskanie dla nich nowych środków obrotowych. Będą emitowane obligacje w dwu seriach A. zł 37.000.000 i B. zł 43.000.000. Oprocentowanie obligacji wynosi 4½ przy 17-letnich obliga-

cjach serii A., a 3½ przy 32-letnich obligacjach serii B.

Przy końcu Walnego Zgromadzenia Katowickiej Spółki Akcyjnej, Zarząd przedstawił bilans otwarcia Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych S. A. sporządzony w wyniku uchwał powziętych na Walnych Zgromadzeniach.

Fuzyjny bilans otwarcia Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych S. A. na dzień 1. I. 1937 r., który to dzień jest w myśl postanowień umowy fuzyjnej terminem rozliczenia, przedstawia się następująco:

Stan Czynny:	Suma
<b>I. Majątek stały:</b>	
1. Nieruchomości i ruchomości	292.153.022.61
2. Patenty i licencje	686.384.43
<b>II. Majątek płynny:</b>	
3. Zapasy	40.953.082.63
4. Gotówka i czek	104.760.94
5. Sumy w bankach	978.103.66
6. Papiery wartościowe i udziały	23.492.841.64
7. Weksle i skrypty dłużne	1.387.638.62
<b>8. Odbiorcy:</b>	
a) różni	9.025.781.47
b) Syndykaty i Tow. Siostrzane	13.745.290.89
c) Należności sędowane	4.475.583.57
d) „ wątpliwe	963.904.37
	28.210.560.30
<b>9. Dłużnicy:</b>	
a) nadwyżka utargu z eksportu	1.797.880.08
a1) „ „ „ sędow.	861.945.—
b) przedpłata na towary	1.230.723.59
c) zadatki na frachty, oło, prow. i inne	639.503.50
d) kaucje złożone	222.406.51
e) różni dłużnicy	17.147.237.70
f) „ „ wątpliwi	4.340.44
g) należności niepłynne	3.843.991.91
	25.748.028.79
10. Udzielone pożyczki	1.111.740.81
<b>III. Sumy przechodnie:</b>	
11. Rachunek roku przyszłego	477.782.59
<b>Suma bilansowa:</b>	415.303.926.96

Stan Bierny:	Suma
<b>I. Kapitały własne:</b>	
1. Kapitał akcyjny	149.350.000.—
2. Rezerwy specjalne	18.224.594.99
<b>II. Specjalny rk. przejściowy różn. kursowych:</b>	93.408.78
<b>III. Fundusz amortyzacyjny:</b>	131.015.937.25
<b>IV. Fundusze obce</b>	478.669.40
<b>V. Zobowiązania:</b>	
6. Zobowiązania długoterminowe:	
a) dawne obligacje	1.847.136.07
b) długi hipoteczne	418.979.23
e) wierzyciele	67.193.275.27
	69.459.390.57
7. Zobowiązania średnioterminowe (z tyt. układu)	
a) banki	11.355.823.49
b) akcepty	831.775.54
c) dostawcy	1.518.420.53
d) wierzyciele	2.238.777.16
	15.944.796.72
8. Zobowiązania bieżące:	
a) banki	10.175.590.91
b) akcepty	1.043.258.89
c) dostawcy	7.560.573.58
d) wierzyciele	7.231.712.31
e) podatki	2.291.791.64
f) składki socjalne	2.312.612.85
	30.615.540.18
<b>VI. Sumy przechodnie:</b>	
9. Sumy przechodnie	47.000.—
10. Rachunek roku przyszłego	74.589.07
<b>Suma bilansowa:</b>	415.303.926.96

Powyższy bilans jest wiernym odbiciem wyniku przeprowadzonej finansowej sanacji W. I. w ostatnich 3-ach latach. Majątek stały nieruchomy i ruchomy, który wynosi 292.153.000 zł jest pokryty przez kapitały własne i fundusz amortyzacyjny w wysokości 298.589.000 zł. Wszystkie zaś zobowią-

zania, tak długoterminowe jak i średnioterminowe oraz bieżące, wynoszące razem 116.476.000 zł, znajdują pokrycie w majątku płynnym, wynoszącym razem 121.983.000 zł. Obligacje będą emitowane najpóźniej do września br. i dopiero wówczas znajdą one swój wyraz w bilansie







